

o byłych Wybraniectwach.

Przez

Aleksandra hr. Stadnickiego.

(Obacz Nr. 26, 27, 28, 30 i 33. Dodatku tygodniowego.)

III.

Skreśliwszy historję prawodawstwa polskiego względem Wybrańców i łanów Wybranieckich, wyliczywszy swobody ich i prawa, łatwo nam będzie wytknąć różnicę między Wybraniectwami a Wójtostwami i Sołtystwami zachodzące i zapobiedz dalszemu mieszanu jednych z drugimi.

Różnice te są znaczne.

Łany Wybranieckie były łanami poddańcami w całym znaczeniu tego słowa, które dopiero później w celu zapewnienia wojska narodowego od wszelkich ciężarów poddańczych, gromadzkich i krajowych drogą uchwały sejmowej uwolniono. Wójtostwa i Sołtystwa były już pierwotnie dotacją odrębna od wszelkich powinności poddańczych wolną. Nigdy nie nosiły piętna gruntów poddańczych, owszem używały wszelkich praw majątkom ziemskim przysługujących i wnet się z nimi w prywatnych dobrach złąły. W Królewsczyznach zaś albo do Starostw przyłączone zostały, albo w osobne małe tenty przekształciły się. —

Łany Wybranieckie istniały tylko w Królewsczyznach. Wójtostwa i Sołtystwa tak dobrze w prywatnych jak w królewskich dobrach znajdujemy. Tworzono je zwykle przy zakładaniu nowych osad lub przy powiększeniu tychże, gdy przeciwnie łany Wybranieckie tylko w dawno istniejących już wsiach wyznaczone być mogły.

Łany Wybranieckie dopiero od r. 1590 swój początek biorą. Wójtostwa i Sołtystwa już w najdawniejszych czasach erygowano. Gdziekolwiek więc przywileja na grunta wolne od wszelkich ciężarów poddańczych przed r. 1590 nadane lub potwierdzone ujrzemy, lub je do przywilejów lokacyjnych wielone znajdziemy, nigdy nie będziemy mogli poczytać takie dokumenta za przywileje na Wybraniectwa.

Do wyposażenia Wójtostw i Sołtystw należało prawie bez wyjątku prawo do stawiania młynów i karczemi, tudzież do rybołóstwa w całym obszarze wsi, bardzo często nawet prawo do polowania. Prawa te Wybraniectwom jako kmiecyim łanom nigdy nie przysługiwały i w pojedyncze przywileje na takie łany tylko przez omyłkę w redakcyi wśliznąć się mogły. Maksymum koncesyi, które łany Wybranieckie w tym względzie dostąpiły, było prawo do warzenia piwa i gorzałki na własną potrzebę, i do wolnego bezpłatnego mlewa w starościńskich młynach. Za to mieli Wybrańcy bez wyjątku udzielone sobie prawo do wrębu w lasach starościńskich na opał i budulec potrzebny, ponieważ ich zawsze za poddanych uważano, których we wszystkie potrzeby życia zaopatrzyć trzeba było. Do Sołtystw i Wójtostw przeciwnie rzadko kiedy to prawo przywiązane widzimy, jako to w wykładzie dawniejszym o Wójtostwach wytknęliśmy.

Swobody powyższe Wybrańców były skutkiem kroku administracyjnego. Swobody Sołtysów wynikały z szczegółowych przywilejów. —

Dlatego-ż rozporządzenie z r. 1676, iż na jednym łanie Wybranieckim więcej jak cztery familii siedzieć nie powinno, z istoty rzeczy nigdy do Wójtostw i Sołtystw zastosowaniem być nie mogło. Miało na celu zapobieżenie, aby się w Królewsczyznach włóścianie z gruntów poddańczych na grunta Wybranieckie nie ściągali, i starostom przeto powinności i czynszów poddańczych nie ubywało.

Wówczas nakoniec, kiedy się sołtysi już oddawna przed sądami ziemskimi i grodzkimi prawowali, należały sprawy Wybrańców jako sprawy *juris colonarii* do sądów referendarskich.

W tem jednem Wybraniectwa ze Sołtystwami i Wójtostwami się stykały, że posiadacze ich od wszelkich powinności poddańczych i od wszelkich ciężarów gromadzkich wolnymi byli, i tylko sądom królewskim a nie starościńskim podlegali.

Był-to więc zawsze zarodek wolnych włóścian i wolnych kmiecyich gruntów, które w końcu się wtenczas pojawiły, gdy Sołtystwa już kształt ziemskich majątków przybrały, a swobody osad prawem

Magdeburgskiem obdarzonych już po największej części zaginęły były.

W samej Galicyi wykazano urzędownie w r. 1780 do 300 łanów Wybranieckich, a rachując w przecięciu po 10 osadników na każdy łan, do 3000 Wybrańców liczone. Nie znajdzie przesadną tę liczbę, kto rozdrobieniu tych łanów w pojedynczych starostwach przypatrzeć się miał sposobność.

Tak n.p. wiemy, iż w samym starostwie sandomirskiem istniały jeszcze w r. 1792 następujące łany Wybranieckie:

We wsi Pyszniicy 1 łan tak zwany kapuściński z 7^{ma} osadnikami.

We wsi Jezowie 1 łan tak zwany Głupiów z 8^{ma} osadnikami.

We wsi Mokryszyszowie 2 łany t. j. Kiwaczowski i Chwalkowski z 10^{ma} osadnikami

We wsi Grębowie 1 łan takzwany Dulowski z 6^{ma} osadnikami.

We wsi Chmielowie 1 łan z 10^{ma} osadnikami.

We wsi Padwi 2 łany t. j. Czechurski i Husarzowski z 13^{ma} osadnikami.

We wsi Pierzchni 1 łan takzwany Jaślański z 9^{ma} osadnikami.

We wsi Pława 1 łan z 6^{ma} osadnikami.

We wsi Woli Raniszowskiej 2 łany t. j. Marutowski i Krzakowski także Bajkowski zwany z 22^{ma} osadnikami.

We wsi Lipnicy 1 łan takzwany Tyburski z 13^{ma} osadnikami.

We wsi Jastkowicy 2 łany t. i. Kusowski i Jestałowski z 33^{ma} osadnikami.

Zatem w 11 wsiach 15 łanów Wybranieckich z 137^{ma} osadnikami.

Równie wiemy, iż w państwie leżajskim istniało w tym samym roku:

We wsi Dębnie t. j. 2 łany t. j. Jaroszewski i Szabatowski z 28^{ma} osadnikami.

We wsi Wierzawicach tak zwany Osypowski 1 łan z 8^{ma} osadnikami.

We wsi Jedlarowy 3 łany, t. j. Fimiarzowski, Bujakowski i Markowski, jeden z 9^{ma}, drugi z 14^{ma}, trzeci z 9^{ma} osadnikami.

We wsi Jelnie 1 tak zwany Waszkowiczów łan z 16^{ma} osad.

W Staremieście 2 łany t. j. Fioderkowski i Szelawiński z 12^{ma} na pierwszym a z 13^{ma} na drugim osadnikami.

We wsi Kuryłowce 1 łan tak zwany Kopezuchowski z 15^{ma} osadnikami.

Zatem w sześciu wsiach 10 łanów Wybranieckich z 124^{ma} osadnikami.

Wiemy nakoniec iż na łanach Wybranieckich w ekonomii samborskiej 600 do 700 familii, a na jednym łanie tak zwanym kowalowym w Doroszowie 32 familii siedziało.

Zwykle przypadało na każdego osadnika po 2 do 6 zagonów, niektórzy tylko po jednym miewali. A przecież przywiązywali Wybrańcy tak wielką wartość do tych cząsteczek, że je przenosili nad obszerne kmiece role, na które nadliczbowych przesiedlono, i do nich się wracali. Gdy w r. 1788 władza obwodowa w wsi Ulchówku do starostwa ulchowickiego należącej, na łanie takzwanym Dmuchańskim tych samych dwóch nadliczbowych Wybrańców zastała, których już przy lustracyi z r. 1766 lustratorowie na mocy konst. z r. 1676 usunęli byli — ci do usprawiedliwienia pociągnięci otwarcie zeznali, że będąc raz wolnymi ludźmi do poddaństwa i poddańczych powinności żadnym sposobem powrócić niemogli.

Ale zarodek ten wolnych włóścian i wolnych włóściańskich gruntów właśnie dlatego długo utrzymać się nie mógł, że się dopiero wówczas pojawił, kiedy w Polsce podług wyrażenia Lelewela, koekwacya ogólna szła ku poddaństwu i kiedy kilka miast wyjąwszy które swoje swobody uratowały, cały kraj już się tylko na panów i poddanych dzielił. Nie mogąc się przekształcić w majątki ziemskie, musiały pierwiej lub później łany Wybranieckie do tego się wrócić, czem były przed r. 1590, t. j. do kategorii prostych

łanów poddańczych, i nie mogła ich ochronić od tego losu nawet znana pieczołowitość rządu austriackiego nad stanem włościańskim.

Zrazu nieświadome prawodawstwa polskiego, niemogły sobie e. k. władze wytłumaczyć nawet tak odrębnego stosunku w kraju, w którym poddaństwo i poddańcze powinności tak wyteżone zostały — w którym cała hierarchia społeczna i administracyjna na władzy dziedziczącej nad poddanymi spoczywała. Położyły więc Wybrańców w kategorię rustykalistów, pociągnęły ich do nowozaprowadzonej kontrybucji rustykalnej, do kwaterunków i forszpanów.

Odezwali się niebawem Wybrańcy z swemi reklamacyami, a te poparte przedłożeniem przywilejów wymogły wkrótce zmianę postępowania.

Już w r. 1779 natrafiamy na rozporządzenie, którem w skutek skargi kleszczowieckich, janczyńskich, korzelickich i wierzbiewickich Wybrańców nakazano zostało:

1) Aby im odpisać rustykalną kontrybucję niesłusznie na nich w r. 1774 nałożoną, a natomiast przywrócić ich do dawnego podatku łanowego 100 złp., który się od nich wedle ich przywilejów należy.

2) Aby i we wszech innych względach przy tych przywilejach utrzymać ich, mocą których od wszelkich opłat, robocizn są wolni i na własną potrzebę w lasach starościńskich drzewo brać mogą.

3) Aby nabywczynie starostwa brzeżańskiego księżnie Lubomirskiej oświadczone, iż z rzeczonym kluczem oraz łanów Wybranieckich nie nabyła.

W roku następującym 1780 nadeszło zaś ogólne zapytanie N. P., w jaki sposób Wybrańcy przy sprzedaży królewskiej traktowani być mają — a to podało władzom krajowym sposobność do rozpatrzenia się bliżej w prawodawstwie polskiem względem Wybrańców i do wyświecenia ich prawnego stanowiska. Co do dalszego z nimi postępowania wniosły oraz e. k. rządy krajowe:

a) aby Wybrańców nie tylko przy ich gruntach i podatku łanowym ale przy wszystkich ich swobodach utrzymać — przywileje te atoli dokładnie w każdym pojedynczym przypadku przewartować i ściśle tłumaczyć;

b) aby Wybrańcom w sprawach sądowych, które między sobą prowadzą, lub w których jako przez obcych zapoznani występują, *judicium proprii districtus* jako pierwszą, a *Confessum summi principis* jako drugą ich instancję osobistą w sprawach zaś gruntowych, gdy w nie obce dwory lub obcy poddani jako strony wchodzi, tylko *Confessum summi principis* za instancję realną wyznaczyć, zachowując rządowi krajowemu, które w funkcje byłej komisji skarbowej wstąpiły rozstrzygnięcie, wyłączne owych spraw gruntowych, które między Wybrańcami a dzierżawcami królewskiej zachodzić mogą.

Wszelkie administracyjne rozporządzenia atoli miały być im komunikowane przez zwierzchności dominikalne, gdyż nie podobna żądać, aby je władze obwodowe każdemu Wybrańcowi osobno doręczały.

Ale ze istnienie Wybrańców przy sprzedaży Królewskiej niezaprzeczoną niedogodnością było, gdyż równie trudno ekscypować ich było przy sprzedaży, jak oddać ich nabywcom byłych starostw, zaproponowały rządy krajowe:

c) aby Wybrańców przy rzeczonych ich przywilejach i swobodach, tylko do wygaśnięcia ostatniego potomka ówczesnych posiadaczy utrzymać, a potem łany Wybranieckie nabywcom Królewskiej w których się znajdowały, oddać.

Z wszystkich tych propozycji rządu Najw. w r. 1780 te tylko przyjęły, które do utrzymania Wybrańców przy posiadaniu ich gruntów i przy podatku łanowym, po 100 złp. (jako wyższym od kontrybucji rustykalnej) zmierzały. Uznały nawet łany Wybranieckie za dziedziczną własność prawną ich posiadaczy. Odrzuciły zatem wniosek do zaboru tych łanów po wygaśnięciu rzeczonych posiadaczy i na zabór ten w tym jedynym tylko wypadku pozwoliły, gdy nabywca królewskiej był oraz posiadaczem tego łanu — zastrzeżenie, które jeżeli się do częstych istotnie zaborów łanów Wybranieckich przez starostów nie odnosi, tylko temu przypisać należy, że rządy Najw. Wybrańców i Wybraniectwa od Sołtysów i Sołtystw nie odróżniały.

Tymczasem zaś łany Wybranieckie przy sprzedaży Królewskiej ekscypowane być nie miały, ponieważ za podstawę przy tych sprzedażach i tak tylko ostatnie lustracje służyć mają, a dochody łanów Wybranieckich nie wchodziły.

Wszystkie inne wnioski mianowicie co do odrębnej jurysdykcji Wybrańców milczeniem pominięte zostały. A że bez takiego okre-

ślenia wyjątkowe stanowisko Wybrańców utrzymać się nie mogło, zwłaszcza, że w coraz większej sprzeczności z całym nowym trybem administracyjnym i sądowym stawało, sprawił to nieznanie sam bieg rzeczy, iż coraz więcej z innymi poddanymi się równali.

Znajdujemy już w r. 1788 rozporządzenie ogólne władzy Najw. uchylające dalsze przedkładanie przyw. Wybrańców jako zupełnie niepotrzebne, gdyż własność dziedziczna ich gruntów, już dawniej im została przyznana, a oni we wszystkich innych względach na równi z obcymi kolonistami mogą być traktowani i zatem jurysdykcji dominikalnej podlegać mają, znajdujemy w tem samem rozporządzeniu powtórzony rozkaz usunięcia z łanu Wybranieckiego wszystkich nadliczbowych na nich osiadłych i przesiedlenia ich na grunta poddańcze, który-to rozkaz, mimo przedstawień rządów krajowych, że takowy bez wielkiej krzywdy i zaiechcenia ówczesnych Wybrańców uskutecznić się nie da, w r. 1791 i 1792 powtórzonym i do wykonania poleconym został. To jedno reklamacyom Wybrańców uzyskać się dało, iż rozpoznanie i rozstrzygnięcie, którzy z osadników łanów Wybranieckich za prawdziwych uprzywilejowanych posiadaczy, a którzy za nadliczbowych uważani być mają, rozporządzeniem Najw. z r. 1805 sądom zostawiono. Tyle ich atoli tymczasem już na grunta poddańcze przesiedlono, że znikł urok wolności i ekscypjonalnego stanowiska, które osoby Wybrańców otaczał. —

Zrównani zaś z poddanymi co do jurysdykcji nie mogli się Wybrańcy także i przy swych swobodach wyjątkowych utrzymać, i jedną po drugiej tracić zaczęli. Już w r. 1792 Wybrańcom w Kotanie, Piotrowicach, Czerlanach, Dobrostanie, Kulbajowie, prawo do wyszynku odmówione zostało, jako nie przysługujące im na mocy ich przywilejów.

Równie i prawo do wřębu w lasach starościńskich po rozmaitych sprzecznych w pojedynczych wypadkach wydawanych wyrokach odjęto zostało Wybrańcom w ogólności rozporządzeniem nadwornem z r. 1799 nadesłanem do l. G. 20502/799, a to z powodu, że wszelkie wolnictwa leśne *titulo gratuito* w lasach kameralnych uzyskane już patentem z 28. stycznia 1773 zniszczone zostały, a Wybrańcy ani wyjątkowego uprawnienia na mocy swych przywilejów reklamować nie mogą, gdyż takowe nie we wszystkich punktach, ale tylko co do własności dziedzicznej gruntów uznane i potwierdzone zostały, ani też z drugiej strony nie będąc poddanymi w prawdziwym słowa tegoż znaczeniu, zaopatrzenia w drzewo na opał i budulec potrzebne, na mocy patentu z 12. stycznia 1784 r. domagać się mają prawo.

Ustało nakoniec i uwolnienie Wybrańców od szarwarków i forszpanów w skutek dekretu nadwornego z 13. maja 1800 r., które rozporządzeniami gubernialnemi z 29. kwietnia 1805 do l. G. 600 i 6. maja 1808 r. do l. G. 19177 ogłoszone i odnowione zostały, a ostatnie z dopiero wymienionych rozporządzeń także w ogólności orzekło, że Wybrańcy do propinacji, szynków, rybołówstwa i młynów prawa nie mają, choćby takowe im w przywilejach zapewnione były. — Ostatnie to rozporządzenie wprowadzie przez same rządy krajowe pod dniem 26. marca 1826 do l. G. 12917 jako za nadto ogólne w skutek napomnienia władz wyższych cofnięciem zostało. Ale wątpieniu nie podlega, że było zupełnie zgodnem z duchem prawodawstwa polskiego względem łanów Wybranieckich, którym jak wyżej powiedzieliśmy, prawo do rybołówstwa, młynów i propinacji nie przysługiwało i w których przywileje konfirmacyjne się tylko przez pomyłkę lub konwencję kancelaryi królewskiej niekiedy wśliznęło.

Potwierdza to mianowicie co do propinacji przytoczona przez nas w rozprawie o Książstwach i Wójtostwach konstytucya z r. 1768 następującej osnowy:

„Że posesorowie Sołtystw i Wybraniectw niesłusznie i „z uszczerbkiem dochodów starościńskich i dzierżawców dóbr królewskich, propinację po wielu miejscach przywłaszczają sobie „zwykli. Przeto takowe *abusus* znosząc postanawiamy odtąd, „aby żaden z wspomnianych Sołtysów i Wybrańców we wsiach „starostw, Królewskiej i wsiach naszych stołowych pod żadnym „tytułem propinacji nie zażywał.“

Przemógł z czasem w praktyce i pod e. k. rządem ten sposób zapatrywania się na przedłożone przywileje Wybraniectw. Odsądzono ich posiadaczy po największej części od propinacji i prawa do młynów, które wyłącznie za prawa dominikalne uznano.

Cóż się więc z wszystkich swobód łanów Wybranieckich nakoniec zostało. Nie, prócz uwolnienia od wszelkich danin i powinności poddańczych

Wprowadzono	do Galicyi	w Kra- kowskie	na Buko- winę
Funtów			
Drobne towary z związku celnego	18.00	10.00	—
Wyroby chemiczne i farby przednie	38.00	—	—
Takież bliżej nieoznaczone	13.89	93.04	—

Wprowadzono	do Galicyi	w Kra- kowskie	na Buko- winę
Funtów			
Mydło pospolite	35.54	—	—
„ przednie	—	—	0.58
Książki, mapy, muzykalia	5.63.53	4.53.64	1.70
Obrazki	84.50	51.80	2.60

Wywóz z kraju.

Wywieziono	z Galicyi	z Kra- kowskiego	z Buko- winy
Funtów			
Skóry i futra surowe, po- ślednie	6,43.00	137,63.00	—
Siarka	—	71,17.00	—

Wywieziono	z Galicyi	z Kra- kowskiego	z Buko- winy
Funtów			
Potaż	211,68.42	377,64.80	—
Galgany	—	1215,24.35	—
Kości	500,00.10	2,36.00	—

Rudniki. R. 1576.

Przywilej na dwa jarmarki i na targ cotygodniowy.

In nomine Domini amen. | Quando-quidem mortalium fragilitas tanta sit, vt omnium vitae actionum memoria facile euanescaat delataturque, nisi eorum perpetuitas monumentis literarum conseruetur, ad posterorū diligentē transmittatur. | Proinde Nos **Stephanns** Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithwaniae, Russiae, Prussiae, Masouiae, Samogitiae, Liouoniae, Kiuouiae, Podlachiae, uec non terrarum Cracouien(sis), Sandomirien(sis), Syradien(sis), Lan-titien(sis), Dobrzinen(sis), Cuiouien(sis), Elbingen(sis), Pomeraniae, Cassuborum etc. Dominus, Princeps Transyluaniae. Notum facimus hisce literis nostris, quibus interest vniuersis et singulis praesentibus et futuris harum notitiam habitu|ris. Quod motu nostro proprio, obq(ue) Consiliariorum nostrorum diligentissimam fidei, dexterialis rerumq(ue) Reipublicae gerendarum integritatis Generosi Aucti Kormaniczki relationem, in animum nostrum induximus eundem specimine aliquo gratiae nostrae cohonestari. Volen(tes) itaq(ue) vt ipse ac bona eius gratia nostra in eum conferenda eluceant, illaq(ue) in dies augeantur, quo sibi ac caeteris illorum conditio vtilior reddatur. indicend(um) et constituen(dum) in oppido **Rudnik** praefati Generosi Aucti Kormaniczki haereditario terrae Sandomirien(sis) duximus, indicimus, instituimusq(ue) praesentibus eidem oppido **Rudnik** binas Nundinas foraq(ue) | annua, Vnum festo Sancti Petri in vinculis, Alterum festo sanctae Trinitatis singulis annis, similiter et foralia qualibet feria secunda ab omnibus celebran(da) et frequentan(da), illaq(ue) pro instituto habere volumus et decerni(mus) | Citra tamen aliarum Ciuitatum et Oppidorum tam nostrorum, quam Incolarum Regni praedictio. et detrimento, Ita quod omnes et singuli homines vtriusq(ue) sexus et praeminentiae, hoc ipsum oppidum **Rudnik** praefati Generosi Aucti | Kormaniczki pro vnoquoq(ue) foro annuali specificato se conferre valeant, omniaq(ue) et singula negociationis genera, eaq(ue) licita exercen(di), pecudes abegen(di), res pro rebus, merces pro mercibus commutan(di) Venientes, redeuntes hac nostra | et Successorum nostrorum immunitate praedicto oppido **Rudnik** concessa potiantur et gaudeant, similesq(ue) aliis Ciuitatibus ac oppidis efficiantur temporibus perpetuis. Eiusmodi vero oppidi **Rudnik** Incolae tales sint, quos Jura, | leges facere permittunt, quibusq(ue) hominum consortia facile non denegantur. Quibus praemissis omnibus vt plenior atq(ue) locupletior adhibeatur fides, ea sigillo Regni communi-ri et obsignari iussimus. Datum **Thoruny** in Conuentione | Regni generali die Nona Mensis Nouembris anno Domini **Millesimo Quingentesimo Septuagesimo Sexto**, Regni vero nostri anno primo. Praesentibus R(e)uerendissimis Magnificis, Generosis, Venerabilibus Stanislaw Carnikowski Wladislauien(sis) Pomeraniae, Petro Miszkowski Ploccen(sis), Lyca Koszcielczki Przemislien(sis), Alberto Sobiekurski de Staroz... Chelmen(sis), Petro Kostka Cylmen(sis) Dei gratia Episcopus, Petro a Zborow Palatino et generali | Cracouien(sis) Camionecen(sis)q(ue) Capitaneo, Stanislaw Comite a Gorka Posnaniens(sis), Buscen(sis) Kol-len(sis)q(ue) Capitaneo, Joanne Kostka de Stangenberg Sandomirien(sis) Palatinis Mariemburgen(sis), Pucen(sis) Derschauen(sis)q(ue) Capitaneo.

W imię Pańskie amen. Gdy ułomność ludzka tak wielka, iżby wszystkie czyny łatwo w niepamięć poszły i zaginęły, gdyby ich pomniki pisemne nie utrwały i późniejszym pokoleniom troskliwie nie przekazywały; przeto My **Stefan** z Bożej łaski Król Polski, Wielki książę Litwy, Rusi, Prus, Masowsza, Żmójdzi, Łotwy, Kijowa, Podlasia, Pan ziem krakowskiej, sandomirskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, dobrzyńskiej, kujawskiej, drażnieńkiej, pomorskiej, kaszubskiej itd. Książę siedmiogrodzki — oznajmiamy niniejszym listem wszym w ogóle i poszczegółowo teraz i na przyszłość będącym, do czyjej wiadomości to dojdzie, jako mając sobie najpilniej poleconą przez Rady Nasze Rodowitego Aukta Kormanickiego wierność, prawość i w dopelnianiu spraw Rzeczypospolitej sumiennosc, wynyliliśmy swelnego popędu zaszczytć go jakim dowodem łaski Naszej. Chcąc przeto, aby nietylko sam ale i dobra jego łaską splynać nam mającą zaswiecniła i ode dnia do dnia wzrastały a przez to jego własne i domu jego okolicznosci się polepszyły; postanowiliśmy zaprowadzić i ustanowić, jakoż zaprowadzamy i ustanawiamy niniejszem w dziedzicznie doń należącym a w ziemi sandomirskiej*) położonym miasteczku **Rudniku** dwa jarmarki czyli targi doroczne, jeden na świętego Piotra w okowach a drugi na świętą Trójcę rokrocznie, targi cotygodniowe zaś każdego poniedziałku zbierać i odbywać się mające, które za ustanowione mieć chcemy i rozporządzamy bez krzywdy utoli i szkody miast i miasteczek tak Naszych jak mieszkanćów koronnych. W tym celu pozwalamy wszystkim w ogóle i w szczególności ludzom obojey płci i wybornosci udawać się do tego miasteczka **Rudnika** pomienionego Rodowitego Aukta Kormanickiego na każdy wyżej orzeczony targ, tamże wszelakie dozwolone sprawyki zalatwiać, bydło przedawać, rzeźz sa rzeźz, towar za towar zamieniać. Przybywający i powracający też doznować mają nadanej przez Nas i Następców Naszych miasteczku **Rudnik** swobody i na równi uważani będą wiecznemi czasy z innymi miastami i miasteczkami; mieszkańcy miasteczka **Rudnik** zaś mają być tacy, jakich prawo utrzymywać dozwała i jakim obcowania z ludźmi łatwo się nie zabrania. Co aby większą i zupełniejszą miało wiarę, niniejsze pieczęcią koronną stwierdzić rozkazaliśmy. Dano w **Toruniu** na walnym sejmie koronnym dnia dziewiętego miesiąca listopada lata Pańskiego **Sty-siac Pięćset Siedmdziesiąt Szóstego**, królestwa zaś Naszego w roku pierwszym. Wobecności Przewielebnych Wielmożnych, Rodowitych, Czeigodnych Stanislawa Karnkowskiego wloclawskiego i pomorskiego, Piotra Myszkowskiego plocckiego, Lukasz Koszcielczki przemyskiego, Wojciecha Sobiekurskiego z Staroz... chelmskiego, Piotra Kostki chelmieńskiego z Bożej łaski Biskupów: Piotra ze Zborowa Wojewody i Generała krakowskiego a kamionecckiego starosty, Stanislaw Hrabia na Górcce poznańskiego a buskiego i kolskiego starosty, Jana Kostki ze Sztemberku sandomirskiego a malborskiego, puckiego i szczewskiego starosty Wojewodów.

*) Obecnie w obwodzie rzeszowskim nad Sanem.